



Sygn. akt II CSK 101/05

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 lutego 2006 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Barbara Myszka (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Krzysztof Pietrzykowski

SSN Hubert Wrzeszcz

Protokolant Maryla Czajkowska

w sprawie z powództwa Prokuratora Okręgowego w S.

przeciwko R. K., B. J. i E. K.

o stwierdzenie nieważności czynności prawnej,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 23 lutego 2006 r.,

skargi kasacyjnej strony powodowej

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 29 marca 2005 r.,

- 1. oddala skargę kasacyjną,**
- 2. zasądza od powoda na rzecz pozwanej E. K. kwotę 2700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) oraz na rzecz pozwanego R. K. kwotę 1800 zł (tysiąc osiemset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Sąd Okręgowy w S. – po rozpoznaniu sprawy z powództwa Prokuratora Okręgowego przeciwko R. K., B. J. i E. K. – wyrokiem z dnia 27 czerwca 2003 r. uznał za nieważną umowę darowizny zawartą przez pozwanych w dniu 17 maja 2002 r., mocą której R. K. i B. J. darowali E. K. spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego bliżej oznaczonego w pozwie.

Istotne elementy stanu faktycznego przyjętego za podstawę wyroku przedstawiały się następująco.

W dniu 8 maja 2002 r. środki masowego przekazu doniosły o wszczęciu śledztwa w sprawie przestępstwa z art. 296 § 3 k.k. popełnionego w latach 1999 – 2000 przy sprzedaży akcji S. [...] i udzielaniu przez S. pożyczek spółce z o.o. pod firmą „G”. Pozwany pełnił w tym czasie funkcję wiceprezesa zarządu S. [...].

W dniu 17 maja 2002 r. pozwani zawarli notarialną umowę darowizny, mocą której R. K. i B. J. darowali E. K. przysługujące im spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego o powierzchni użytkowej 77,29 m² położonego w S. W tym samym dniu R. K. i B. J. zawarli dalsze dwie umowy notarialne: pierwszą wyłączyli wspólność ustawową wynikającą z zawarcia przez nich małżeństwa w dniu 6 października 1990 r., drugą natomiast dokonali podziału majątku wspólnego. Wchodzące w skład tego majątku dwie niezabudowane nieruchomości o łącznej powierzchni 3570 m² położone w S., niezabudowana nieruchomość o powierzchni 2016 m² położona w M. oraz nieruchomość z rozpoczętą budową domu jednorodzinnego w stanie surowym zamkniętym położona również w M. przypadły na własność pozwanej B. J., a niezabudowana nieruchomość o powierzchni 1966 m² położona w Ż. – pozwanemu. Umową notarialną z dnia 21 maja 2002 r. pozwany sprzedał tę nieruchomość T. L. za 5 898 zł.

W dniu 14 czerwca 2002 r. pozwani R. K. i B. J. zawarli kolejną umowę o podział majątku wspólnego, zgodnie z którą prawo własności 57 630 akcji w kapitale zakładowym S. [...] wartości 1 163 549,70 zł przypadło pozwanemu z obowiązkiem spłaty na rzecz B. J. kwoty 350 000 zł.

Postanowieniem z 11 czerwca 2002 r. Sąd Rejonowy w S. dokonał otwarcia postępowania układowego S., a pismem z 12 czerwca 2002 r. Ministerstwo Skarbu Państwa zwróciło się do pozwanego o poinformowanie o sposobie i terminie przekazania akcji S. na rzecz Skarbu Państwa. W dniu 7 lipca 2002 r. pozwany został zatrzymany, a w dniu 8 lipca 2002 r. przedstawiono mu zarzut popełnienia przestępstw z art. 296 § 3 k.k. na szkodę S. W trakcie śledztwa zabezpieczono projekt umowy zlecenia, w której T. L. zobowiązał się nabyć od pozwanego nieruchomość położoną w Ż. nie później niż do 24 maja 2002 r. oraz – na pierwsze żądanie – przenieść jej własność z powrotem na pozwanego.

Pozwana E. K. jest pozamałżeńską córką pozwanego. Stosunki między nią i ojcem nie układały się idealnie, niemniej pozwany obiecał córce, że jako zabezpieczenie na przyszłość otrzyma mieszkanie.

W ocenie Sądu Okręgowego zestawienie przedstawionych czynności prawnych dokonanych w dniach 17 maja, 21 maja i 14 czerwca 2002 r., w powiązaniu z zabezpieczonym projektem umowy zlecenia, prowadzi do wniosku, że wszystkie te czynności zmierzały wyłącznie do wyzbycia się przez pozwanego majątku. Zostały bowiem dokonane w obliczu grożącego mu postępowania karnego oraz łączącej się z tym odpowiedzialności karnej i majątkowej. Takie postępowanie pozwanego nie może być – zdaniem Sądu Okręgowego – akceptowane przez prawo, gdyż godzi w interesy przyszłych wierzycieli, przez co kłóci się ze społecznym poczuciem sprawiedliwości. Zawartą przez pozwanych umowę darowizny spółdzielczego prawa do lokalu należy zatem uznać za sprzeczną z zasadami współżycia społecznego, a także mającą na celu obejście prawa, i z tych przyczyn nieważną.

Wyrokiem z dnia 29 marca 2005 r. Sąd Apelacyjny, na skutek apelacji pozwanej E. K., zmienił wyrok Sądu Okręgowego i oddalił powództwo, przeprowadzając następującą argumentację.

Sąd pierwszej instancji niewadliwie ustalił stan faktyczny sprawy, pominał jedynie fakt, że będące przedmiotem darowizny spółdzielcze prawo do lokalu należało do majątku wspólnego pozwanego i jego żony. Okoliczność ta jednak nie ma – zdaniem Sądu Apelacyjnego – istotnego znaczenia ze względu na ostateczny wynik sprawy.

Uznając umowę darowizny za czynność prawną mającą na celu obejście ustawy, Sąd pierwszej instancji nie wskazał, do obejścia jakich zakazów czy nakazów umowa ta – jego zdaniem – zmierzała. Powód wskazywał wprawdzie, że chodzi o obejście art. 483 § 1 k.s.h. oraz art. 33 § 1, art. 46 § 1 i art. 309 k.k., jednak przepisy te – stwierdził Sąd Apelacyjny – nie ustanawiają żadnych zakazów. Obowiązująca w prawie polskim zasada swobody umów dotyczy nie tylko swobody kształtowania treści stosunku prawnego, wyrażonej w art. 353¹ k.c., lecz także swobody decyzji o samym zawarciu umowy, o wyborze kontrahenta czy wyborze formy, w jakiej umowa ma być zawarta. Co do zasady nie ma przy tym zakazu dysponowania swoim majątkiem w zależności od sytuacji prawnej czy życiowej, w jakiej dany podmiot się znajduje. Oznacza to – podkreślił Sąd Apelacyjny – że osoba będąca dłużnikiem czy potencjalnym dłużnikiem ma również swobodę dysponowania swoim majątkiem, o ile nie zostanie jej pozbawiona za pomocą właściwych instrumentów prawnych. Służą temu określone instytucje prawne, takie jak np. zatrzymanie rzeczy (art. 217 i nast. k.p.k.), zabezpieczenie majątkowe (art. 291 i nast. k.p.k.) czy udzielenie zabezpieczenia (art. 730 i nast. k.p.c.). Istnieje poza tym możliwość uznania czynności prawnej godzącej w uzasadnione interesy osób trzecich za bezskuteczną na podstawie art. 527 i nast. czy art. 59 k.c. Gdyby okazało się, że sporna umowa darowizny została zawarta z pokrzywdzeniem wierzycieli pozwanego, pokrzywdzeni mogliby – stwierdził Sąd Apelacyjny – wystąpić z akcją pauliańską, brak natomiast podstaw, by przyjmować, iż umowa darowizny jest z tej przyczyny nieważna, jako mająca na celu obejście ustawy (art. 58 § 1 k.c.). Za błędne uznał również Sąd Apelacyjny stanowisko Sądu pierwszej instancji w kwestii sprzeczności umowy darowizny z zasadami współżycia społecznego. Podkreślił, że zasady te należy tłumaczyć obecnie przez odwołanie się do zrozumiałej treści znaczeniowej takich pojęć jak: „zasady słuszności”, „zasady uczciwego obrotu”, „zasady uczciwości”, „lojalności”, czy po prostu –

wyznawane przez większość społeczeństwa „wartości chrześcijańskie”, jako nakazy zachowania się wobec innych członków społeczeństwa. Powód nie skonkretyzował – stwierdził Sąd Apelacyjny – z którą konkretnie zasadą współżycia społecznego ma pozostawać w sprzeczności zawarta przez pozwanych umowa darowizny. Sąd pierwszej instancji odwołał się jedynie do społecznego poczucia sprawiedliwości, które nie jest zasadą współżycia społecznego, obowiązuje wprawdzie zasada sprawiedliwości społecznej, lecz zdziałana przez pozwanych darowizna zasady tej – zdaniem Sądu Apelacyjnego – nie narusza, zwłaszcza że darowizny prawa do lokalu mieszkalnego na rzecz dziecka nie można uznać za czynność naganną. Gdyby zaś w przyszłości okazało się, że umowa ta narusza uzasadniony interes wierzycieli, pokrzywdzeni będą mogli dochodzić swych praw za pomocą właściwych środków prawnych.

W skardze kasacyjnej Prokurator Okręgowy w [...] – powołując się na obydwie podstawy z art. 398³ § 1 k.p.c. – wnosił o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. W ramach pierwszej podstawy kasacyjnej wskazał na naruszenie przepisów: art. 58 § 1 k.c. przez błędną jego wykładnię, polegającą na uznaniu, że zaskarżona czynność prawna nie miała na celu obejścia ustawy, oraz art. 58 § 2 k.c. przez przyjęcie, że zasady współżycia społecznego, zwłaszcza uczciwości, lojalności i sprawiedliwości społecznej, nie sprzeciwiają się zaskarżonej czynności prawnej. W ramach drugiej podstawy postawił natomiast zarzut obrazy art. 382 i art. 233 § 1 w związku z art. 391 § 1 k.p.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Przystępując w pierwszej kolejności do rozważenia przytoczonej przez skarżącego podstawy kasacyjnej z art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c., trzeba zauważyć, że w uzasadnieniu podniesionego w jej ramach zarzutu naruszenia przepisów art. 382 i art. 233 § 1 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. skarżący wskazał na nieuwzględnienie przez Sąd Apelacyjny przy rozpoznaniu apelacji wszystkich okoliczności wynikających z ustalonego stanu faktycznego sprawy, w szczególności takich jak: zawarcie umowy darowizny już po wszczęciu śledztwa w sprawie

przestępstwa z art. 296 § 3 k.k., wyzbycie się przez pozwanego w tym samym czasie całego majątku, czy zabezpieczenie projektu umowy zlecenia dotyczącej sprzedaży nieruchomości położonej w Ż.

Tak skonstruowana podstawa kasacyjna musi być uznana za bezzasadną, ponieważ jej uzasadnienie wskazuje jednoznacznie, że skarżącemu chodzi w istocie o błąd w subsumcji, czyli jedną z postaci naruszenia prawa materialnego, objętą podstawą kasacyjną z art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c. Prawidłowe odniesienie normy prawa materialnego do ustalonego stanu faktycznego, czyli właściwe skonfrontowanie okoliczności stanu faktycznego z hipotezą normy prawnej i poddanie tego stanu ocenie prawnej na podstawie treści tej normy jest bowiem zastosowaniem prawa materialnego (*zob. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 1999 r., III CKN 206/98, OSNC 1999, nr 10, poz. 183*). Stąd sprowadzanie istoty postawionego zarzutu na grunt naruszeń przepisów postępowania pozbawia go jakiegokolwiek znaczenia jako podstawy zaskarżenia z art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.

Wskazując na naruszenie przez Sąd Apelacyjny przepisu art. 58 § 1 k.c., skarżący postawił zarzut jego błędnej wykładni przez nieuwzględnienie, że czynnością mającą na celu obejście ustawy jest nie tylko czynność zmierzająca do obejścia ustawowych zakazów lub nakazów, lecz także czynność, której skutek narusza zakazy lub nakazy wynikające z ustawy. Podniósł przy tym, że wskazane w toku postępowania przepisy prawa karnego nie formułują wprawdzie *expressis verbis* nakazu ponoszenia przez sprawców przestępstw odpowiedzialności majątkowej, niemniej w świetle zawartych w nich regulacji dotyczących grzywien, nawiązek i odpowiedzialności materialnej nakaz taki jawi się jako niebudzący wątpliwości. Wszelkie zatem czynności prawne podejmowane przez sprawców czynów zabronionych przez ustawę pod groźbą kary w celu uniknięcia odpowiedzialności majątkowej uznać należy – wywodził skarżący – za mające na celu obejście ustawy. Zmierzają one bowiem do osiągnięcia skutku polegającego na uchyleniu się od ustawowego nakazu ponoszenia przez sprawców przestępstw odpowiedzialności majątkowej.

Rozważania prowadzące do oceny zasadności przytoczonego zarzutu trzeba rozpocząć od stwierdzenia, iż przewidziana w art. 58 k.c. nieważność bezwzględna jest najdalej idącą sankcją wadliwości czynności prawnej, powodującą, że dokonana czynność prawna nie wywołuje skutków prawnych skutków zamierzonych przez strony. Innymi słowy, czynność ta jest bezskuteczna prawnie z mocy prawa (*ipso iure*) i to od chwili jej dokonania (*ab initio*).

Zgodnie z art. 58 § 1 k.c., czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mającą na celu obejście ustawy (*in fraudem legis*) jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek. Przez czynność prawną mającą na celu obejście ustawy należy przy tym rozumieć czynność wprowadzającą nieobjętą zakazem ustawowym, ale przedsięwziętą w celu osiągnięcia skutku zakazanego przez ustawę. Jak podkreśla się w doktrynie, czynność mająca na celu obejście ustawy zawiera pozór zgodności z ustawą, ponieważ jej treść nie zawiera elementów wprost sprzecznych z ustawą, ale skutki, które wywołuje i które objęte są zamiarem stron, naruszają zakazy lub nakazy ustawowe. Chodzi tu o zakazy lub nakazy wynikające z norm bezwzględnie obowiązujących (*iuris cogentis*) oraz semiimperatywnych, gdyż tylko one zabraniają kształtowania stosunków prawnych w sposób z nimi niezgodny. Funkcja art. 58 k.c. – jak podkreślono w doktrynie – polega natomiast na tym, aby zapobiegać powstawaniu stosunków prawnych przez system prawny zakazanych. Wspomniane zakazy lub nakazy mogą wynikać z norm rangi ustawowej każdej z gałęzi prawa, także z norm prawa publicznego. Mogą to być więc również zakazy wynikające z norm prawa karnego, choć w razie ich naruszenia stosuje się w zasadzie właściwe dla nich sankcje określone w prawie karnym. Jeżeli jednak cel konkretnej normy wskazuje na to, że ma ona zapobiegać ukształtowaniu stosunku cywilnoprawnego, sprzecznego z nią, wówczas trzeba przyjąć, że przepis art. 58 § 1 k.c. znajduje zastosowanie, ponieważ działania zakazane normami prawa karnego nie mogą być przedmiotem ważnych zobowiązań podejmowanych w czynnościach cywilnoprawnych. Natomiast normy prawa karnego, które odnoszą się do czynności prawnych nie w celu zapobieżenia powstawaniu określonych stosunków cywilnoprawnych, wywołują jedynie sankcje określone we właściwych dla nich przepisach prawa karnego.

W niniejszej sprawie – jak niewadliwie ocenił Sąd Apelacyjny – nie można przyjmować, że zawarta przez pozwanych umowa darowizny spółdzielczego prawa do lokalu jest nieważna, jako zmierzająca do obejścia ustawowego nakazu ponoszenia przez sprawców przestępstw odpowiedzialności majątkowej. Kwestionując to stanowisko, skarżący utożsamia przepisy kodeksu karnego określające sankcje za popełnienie przestępstwa z przepisami zawierającymi ustawy zakaz dokonania czynności prawnej. Pomija przy tym fakt, że w chwili zawierania umowy darowizny, a więc w chwili miarodajnej dla oceny ważności tej czynności, pozwany nie miał jeszcze statusu podejrzanego, oraz że – ze względu na domniemanie niewinności – nie można było przyjmować, że jest sprawcą przestępstwa z art. 296 § 3 k.k. Trafnie zatem Sąd Apelacyjny uznał, że w tej sytuacji ograniczenie swobody pozwanego w kształtowaniu jego położenia prawnego mogłoby wynikać w zasadzie tylko z postanowienia o zabezpieczeniu majątkowym, przewidzianego w art. 291 i nast. k.p.k., jednak postanowienie takie – jak wynika z ustalonego stanu faktycznego – nie zostało wydane.

Trzeba zgodzić się również ze stanowiskiem Sądu Apelacyjnego w kwestii braku podstaw do stwierdzenia nieważności spornej umowy darowizny z powodu jej sprzeczności z zasadami współżycia społecznego (*art. 58 § 2 k.c.*). O owej sprzeczności miałyby świadczyć – zdaniem skarżącego – spowodowane uszczupleniem posiadanego majątku pokrzywdzenie potencjalnych wierzycieli, godzące w zasadę uczciwości, lojalności i sprawiedliwości społecznej. Tak skonstruowany zarzut wymaga odniesienia się do wzajemnego stosunku z jednej strony przepisu art. 58 § 2 k.c., z drugiej natomiast art. 527 i nast. k.c. oraz art. 59 k.c. Jak bowiem trafnie zauważył Sąd Apelacyjny, dla ochrony wierzyciela przed krzywdzącym go działaniem dłużnika przewidziana została skarga pauliańska (*art. 527 i nast. k.c. – actio Pauliana*). Temu samemu celowi – choć w nieco inny sposób – służy art. 59 k.c., w obu przepisach bowiem chodzi o ochronę osób trzecich. Problem wzajemnego stosunku przepisów art. 59 k.c. i art. 58 § 2 k.c. był już przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego, który w wyroku z dnia 16 marca 1993 r., II CRN 94/92 (*Wokanda 1993, nr 6, s. 4*), uznał umowę zawartą w celu pokrzywdzenia osoby trzeciej za sprzeczną z zasadami współżycia społecznego i z tej przyczyny nieważną, mimo że upływ terminu rocznego nie pozwalał

uprawnionemu skorzystać z ochrony przewidzianej w art. 59 k.c. Podkreślił jednak, że za oceną taką przemawiały szczególne okoliczności, gdyż strony zawarły umowę – nie tylko za wiedzą o przysługującym osobie trzeciej prawie do rzeczy sprzedanej – lecz w zamiarze pokrzywdzenia tej osoby (*zob. też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 lutego 2002 r., I CKN 902/99, niepubl.*). Skład orzekający Sądu Najwyższego podziela pogląd, według którego wzgląd na ochronę interesów osób trzecich może uzasadniać uznanie czynności prawnej za nieważną z powodu jej sprzeczności z zasadami współżycia społecznego (*art. 58 § 2 k.c.*), za taką oceną muszą jednak przemawiać szczególne okoliczności, leżące poza zakresem działania przepisów zarówno art. 527 i nast. k.c., jak i art. 59 k.c. Według pierwszego z powołanych przepisów, wierzycielowi przysługuje uprawnienie do zaskarżenia czynności dłużnika dokonanej z pokrzywdzeniem wierzycieli. W razie dokonania takiej czynności pokrzywdzony wierzyciel powinien zatem skorzystać z przystosowanej do takiego celu instytucji skargi pauliańskiej. Dopiero w razie wystąpienia innych, szczególnych okoliczności wzgląd na ochronę interesów osoby trzeciej może stanowić podstawę do uznania czynności prawnej za nieważną z powodu jej sprzeczności z zasadami współżycia społecznego (*art. 58 § 2 k.c.*). Takich szczególnych okoliczności skarżący jednak w niniejszej sprawie nie wykazał; powoływał się jedynie na pokrzywdzenie potencjalnych wierzycieli pozwanego.

Z powyższych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. oddalił skargę kasacyjną jako pozbawioną uzasadnionych podstaw, postanawiając o kosztach postępowania kasacyjnego po myśli art. 98 § 1 i 3 w związku z art. 391 § 1 oraz art. 398²¹ k.p.c.